Bartosz Hancewicz*

WYKORZYSTANIE WARIOGRAFU (POLIGRAFU) W CELU OKREŚLENIA STRONY PODMIOTOWEJ SPRAWCY CZYNU ZABRONIONEGO.

Streszczenie

Artykuł 199a kodeksu postępowania karnego określa przesłanki wykorzystania badania wariograficznego na oskarżonym *sensu largo*. W referacie skupiono się na przedstawieniu możliwości wykorzystania badania wariograficznego, któremu podlega oskarżony, w celu określenia jego strony podmiotowej wobec popełnionego przez niego przedmiotowo pojmowanego zachowania się opisanego w przepisie określającym znamiona tego czynu. Określono warunki przystąpienia do wymienionego wyżej badania oraz jego ewentualne efekty w odniesieniu do strony podmiotowej badanego.

Słowa kluczowe: wariograf, badanie wariograficzne, strona podmiotowa

Wprowadzenie

Rozważania na temat wykorzystania badań wariograficznych (poligraficznych) w celu określenia strony podmiotowej sprawcy czynu zabronionego należy rozpocząć od samego pojęcia wariografu (poligrafu). Słowo poligraf pochodzi od greckich słów: *poli* (wiele) i *grafos* (pisma, zapis'), dosłownie oznacza więc

* Bartosz Hancewicz, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, adres e-mail: bartoszhanecwicz@gmail.com

„wiele zapisów”¹ i w takim brzmieniu utrzymał się w tradycji amerykańskiej. Nazwa odnosi się do jednoczesnej rejestracji wybranych parametrów fizjologicznych (aktywności fizjologicznej) przy zastosowaniu analogowych lub komputerowych poligrafów. Natomiast nazwa wariograf (w ocenie autora nieco bardziej precyzyjna), zaproponowana przez Pawła Horoszowskiego, odnosi się do łacińskiego *varia* (różny) i w wolnym tłumaczeniu oznacza „zapisywacz zmian”².

Samo badanie wariograficzne polega na ujawnieniu i rejestracji zmian fizjologicznych współwystępujących ze zmianami emocjonalnymi wywołanymi w szczególnej sytuacji przez zadane pytania lub inne bodźce. Zmiany fizjologiczne, o których mowa, to zmiany oddychania, elektrycznego przewodnictwa skóry oraz zmiany ciśnienia krwi i częstotliwości pulsu³. W tym miejscu należy obalić pewien wciąż jeszcze przejawiający się mit, jakoby wariograf był „wykrywaczem kłamstw”. Z logiki formalnej wiemy, że kłamstwem jest zdanie wypowiedziane wbrew swym przeświadczeniom – co innego wtedy się myśli, a co innego podaje za prawdę⁴. Nie oznacza to jeszcze, że wypowiedziane zdanie jest niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, wszak odpowiadający może się mylić w swoim przekonaniu i podawać za nieprawdę zdarzenie rzeczywiście istniejące. Sytuacja taka nie wnosi żadnej nowej informacji dla sprawy, a sprawdzenie prawdziwości wypowiedzianego zdania odbywa się za pomocą konfrontacji powziętych przez organ procesowy informacji. Ponadto samo badanie wykrywa jedynie tzw. ślady emocjonalne, czyli reakcje organizmu na ślady pamięciowe pozostawione przez zdarzenie, w którym osoba badana uczestniczyła. Dopiero biegły interpretując wystąpienie odpowiedniego śladu emocjonalnego, może stwierdzić, czy przekazywana informacja jest kłamstwem, czy też nie. Co więcej, sprowadzenie badań wariograficznych do roli „wykrywania kłamstw” znacznie ogranicza jego możliwości. Poddając osobę badaną różnym bodźcom, a więc nie tylko zadając jej pytania, ale też np. pokazując fotografie czy odtwarzając jakiś dźwięk, można określić jej stosunek do danego bodźca na podstawie owych zmian fizjologicznych. Wystąpienie tych zmian rejestrujemy nie tylko wtedy, kiedy osoba badana odpowiada, ale również gdy bodziec jest jej aplikowany (pytanie jest zadawane, fotografia pokazywana) oraz w sytuacjach neutralnych

¹ A. Leszczyńska, *Użyteczność badań poligraficznych w terapii i kontroli osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej*, „Seksuologia Polska” 2013, t. 11, nr 2, s. 66.

² Tłumaczenie autora.

³ Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

⁴ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, wyd. 26, Warszawa 1998, s. 75.

(po udzieleniu odpowiedzi, podczas odpowiedzi na pytanie neutralne). Każdy moment przeprowadzanego badania jest rejestrowany i podlega interpretacji biego wariografera.

Możliwość przeprowadzenia badania wariograficznego

Kwestią kluczową dla dalszych rozważań jest określenie, czy w procesie karnym można w ogóle korzystać z badań wariograficznych, a jeżeli odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, to w jaki sposób, jaki charakter będzie miało takie badanie i na podstawie jakiego przepisu albo przepisów można je stosować? Po nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2003 roku, wprowadzającej przepisy art. 192a i art. 199a⁵, w doktrynie panuje spór o to, jak interpretować zawartą w nich normę albo normy. Część przedstawicieli doktryny wychodzi z założenia, że art. 199a jest w ogóle zbędny, gdyż badania wariograficzne można prowadzić jedynie w celach określonych w art. 192a i tylko na podstawie tego przepisu. Pada również propozycja, że art. 199a uzupełnia regulację zawartą w art. 192a i jest wyłomem od zakazu korzystania z wariografu w procesie karnym. Kolejni przedstawiciele doktryny stwierdzają natomiast, że między art. 192a a art. 199a zachodzi stosunek rozłączności zupełnej⁶. Rację należy przyznać ostatniemu pogładowi, co zdaje się potwierdzać stanowisko Sądu Najwyższego⁷ oraz doktryny⁸. Za słusznością takiego interpretowania wymienionych przepisów przemawia parę argumentów. Po pierwsze, należy odwołać się do założenia o racjonalności prawodawcy. Wprowadzenie w tym samym czasie, tą samą ustawą dwóch wskazanych zmian w treści kodeksu postępowania karnego nie mogło mieć charakteru przypadkowego. Skoro ustawodawca zdecydował o wprowadzeniu w różnych

⁵ Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 17, poz. 155).

⁶ K.T. Boratyńska, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, wyd. 6, Warszawa 2015, s. 492.

⁷ Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

⁸ M. Gołaszewski, *Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7), s. 142–144; J. Widacki, A. Cempura, A. Kasolik, w: *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Kraków 2014, s. 83–88; J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *Badania poligraficzne w procesie karnym w świetle postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, sygn. I KZP 25/14, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 2, s. 8–9; R. Koper, *Badanie świadka w aspekcie jego ochrony w procesie karnym*, wyd. 1, Warszawa 2015, s. 150, 156.

rozdziałach kodeksu różnych przepisów dotyczących tej samej metody badania, to chciał w ten sposób zrealizować różne cele. Przepis art. 192a k.p.k. zawarty jest w rozdziale 21 k.p.k. dotyczącym świadków, natomiast art. 199a k.p.k. znajduje się w rozdziale 22 k.p.k. zatytułowanym „Biegli, tłumacze, specjaliści”⁹. Równie bezcelowym posunięciem byłoby wprowadzenie przepisu nienormującego niczego. Po drugie, należy zauważyć, że – zgodnie z derywacyjną koncepcją wykładni prawa – art. 199a k.p.k. jest przepisem zrębowym zupełnym, a to znaczy, że zawiera wszystkie elementy syntaktyczne normy prawnej. Skoro więc tak scharakteryzowaliśmy przepis pod względem syntaktycznym, to w kontekście treści będziemy go traktować jako przepis centralny¹⁰. Z tego faktu wynika konkluzja, iż stanowi on podstawę dla wyrażenia normokształtnego, ewentualnie modyfikowanego przepisami uzupełniającymi, a więc może być samodzielną podstawą dla osobnej czynności procesowej. Po trzecie, z wymienionych przepisów wynikają różne zakresy normowania. W art. 192a § 2 w zw. z §1 zd. 1, w części dotyczącej zachowania, mowa jest o zastosowaniu środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, natomiast art. 199a zd. 1, w części dotyczącej zachowania, mówi o zastosowaniu środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej. Należy odróżniać oba te zachowania i traktować jako rozłączne zupełnie, a więc badanie przeprowadzone na podstawie art. 199a może dotyczyć kontroli nieświadomych reakcji organizmu osoby badanej w innym celu niż wymienione w art. 192a §1 zd. 1. Po czwarte, zgodnie z §156. ust. 1 Zasad techniki prawodawczej¹¹, „jeżeli zachodzi potrzeba osiągnięcia skrótości tekstu lub zapewnienia spójności regulowanych instytucji prawnych, w akcie normatywnym można posłużyć się odesłaniami”. Powtórzenie wymogu zgody osoby badanej świadczy o celowości prawodawcy w rozdzieleniu dwóch różnych instytucji ukonstytuowanych w tych przepisach. Można by podnieść zarzut, że było to niedopatrzenie prawodawcy, ale mało prawdopodobne jest, aby prawodawca popełnił tak oczywisty błąd w jednej noweli. W związku z powyższym należy uznać, że art. 199a jest samoistną podstawą dopuszczalno-

⁹ Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

¹⁰ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, wyd. 7 uzupełnione, Warszawa 2017, s. 104, 111.

¹¹ Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r., poz. 283).

ści ekspertyzy biegłego z zakresu badań wariograficznych w fazie postępowania *in personam*, w celach dowodowych¹². W świetle zakreślonego tematu pracy art. 192a, ustanawiający dopuszczalność tzw. badań przesiewowych w fazie *in rem*, nie będzie nas dalej interesował.

Na drodze do pełnej swobody wykorzystywania badania wariograficznego stoi zakaz dowodowy z art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. Ogranicza on możliwość zastosowania tej ekspertyzy. Kluczowe w podniesionym przepisie jest wyrażenie „w związku z przesłuchaniem”, którego interpretacją zajął się Sąd Najwyższy. Według niego rozumieć je należy w ten sposób, że omawiany zakaz dotyczy nie tylko samej czynności procesowej przesłuchania, ale również czynności pozostających w bezpośredniej relacji z przesłuchaniem, a za niedopuszczalne uznać trzeba przeprowadzanie badania bezpośrednio przed przesłuchaniem lub bezpośrednio po nim, kiedy badanie to mogłoby wpływać na swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, stanowić rodzaj nacisku lub zagrożenia z jej punktu widzenia. Znaczenie wyrażenia „związek z przesłuchaniem” użytego w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. nie powinno być przy tym wykładane rozszerzająco. Również zakazane jest takie prowadzenie badania poligraficznego, by mogło ono być substytutem przesłuchania¹³. Trudno jednak nie zauważyć podobieństwa, wynikającego z woli ustawodawcy, pomiędzy przesłuchaniem a badaniem wariograficznym, który staje się w pewnym zakresie surogatem przesłuchania. Ekspertyza składa się bowiem z rozmowy przedtestowej, testu i rozmowy po teście, a i sam test jest dialogiem, przeprowadzanym w warunkach pełnej swobody. Odejście od formuły pełnej swobody wypowiedzi skutkowałoby niedopuszczalnością dowodu w postępowaniu. Nie jest naruszeniem swobody wypowiedzi zadawanie tak zwanych pytań rozstrzygnięcia. Mimo dychoomicznego podziału odpowiedzi na pytania rozstrzygnięcia nie odbierają one swobody wypowiedzi, a jedynie kierują odpowiedź w pożądanym kierunku i konkretyzują ją na potrzeby interpretacyjne biegłego przeprowadzającego badanie. Zatem badanie wariograficzne wykonywane przez biegłego w ramach ekspertyzy nie może być bardziej substytucyjne wobec czynności procesowej przesłuchania, niż wynika to z samej istoty tego badania¹⁴. Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu używa słowa „kiedy”, które, według Widackiego, może być rozumiane dwojako. Gdyby rozumieć „kiedy to” w sensie „zawsze”, należałoby przyjąć, że zdaniem Sądu Najwyższego bliskość czasowa badania poligraficznego i przesłuchania

¹² M. Gołaszewski, *Badania...*, s. 144; J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *op. cit.*, s. 8–9.

¹³ Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

¹⁴ J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *op. cit.*, s. 11.

wpływa na swobodę wypowiedzi i stanowi rodzaj nacisku lub zagrożenia z punktu widzenia osoby przesłuchiwanej. Ale słowo „kiedy” może też być tu rozumiane inaczej, jako „wtedy gdy”. Gdyby tak je rozumieć, zakaz wprowadzony przez Sąd Najwyższy nie miałby charakteru bezwzględne. Zabronione byłoby wykonywanie badania poligraficznego bezpośrednio przed przesłuchaniem i bezpośrednio po nim, ale tylko wtedy, gdy w danej konkretnej sytuacji mogłoby to ograniczać swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, stanowić w jej odbiorze formę nacisku. Z uwagi na dyrektywę zawartą w tymże postanowieniu Sądu Najwyższego, że „znaczenie wyrażenia «związek z przesłuchaniem» w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. nie powinno być (...) wykładane rozszerzająco”¹⁵, druga z przedstawionych możliwych interpretacji wydaje się właściwa.

Do przeprowadzenia badania wymagana jest zgoda badanego, chociaż sporne jest, przed kim ma ona być złożona. Pojawia się w literaturze głos twierdzący, iż zgoda powinna być wyrażona przed organem procesowym, a nie biegłym, ponieważ to pierwszy z wymienionych podmiotów ma status decydenta w tej materii, ostatecznie przesądzającego o przeprowadzeniu badania. Powołanie biegłego poligrafera przez organ procesowy powinno nastąpić, gdy świadek już wyraził swą zgodę. Chodzi nie tylko o to, aby zapobiec wydawaniu bezprzedmiotowej w istocie decyzji procesowej, ale również, by potwierdzić wyraźny podział ról procesowych¹⁶. Pojawia się również pogląd, że to nie przesłuchujący powinien pobierać od przesłuchiwanego oświadczenie o wyrażeniu zgody na badanie (jak to obecnie bywa praktykowane zwłaszcza w prokuraturach wojskowych), ale biegły przed rozpoczęciem badania¹⁷. Zaakcentowane jest tutaj ryzyko, jakie niesie za sobą kontakt organu procesowego z biegłym, w postaci spekulowanego braku obiektywizmu i pośredniego wpłynięcia na swobodę wypowiedzi badanego. W opinii autora rację należy przyznać pierwszemu pogładowi. Organ procesowy jest kompetentny do inicjowania czynności procesowych w postępowaniu, a nie biegły. Biegły jest jedynie podmiotem zobowiązanym do dokonania czynu zaktualizowanego przez dokonanie czynności konwencjonalnej w postaci wydania decyzji procesowej. Jednocześnie obawa o zakłócenie swobody wypowiedzi osoby badanej jest nieuzasadniona, ponieważ pogląd ten zakłada możliwość cofnięcia aktu zgody zarówno przed organem procesowym, jak i przed biegłym¹⁸. Należy dodać

¹⁵ *Ibidem*, s. 12.

¹⁶ R. Koper, *op. cit.*, s. 165.

¹⁷ J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *op. cit.*, s. 12; Analogicznie M. Gołaszewski, *Badania...*, s. 142.

¹⁸ R. Koper, *op. cit.*, s. 165.

do tego, że czynność cofnięcia zgody powinna być możliwa w każdym momencie badania, a także przed jego rozpoczęciem, a po złożeniu zgody.

Sam fakt ustanowienia obowiązku wyrażenia zgody należy oceniać pozytywnie. Nadal powszechne społecznie są obawy związane z zastosowaniem wariografu, ponieważ wiąże się to z ingerencją w intymną sferę psychiki człowieka – emocjami. Osoba badana jako dysponent dobra w postaci prawa do prywatności może nim rozdisponować właśnie przez wyrażenie zgody. Ponadto pełna zgoda osoby badanej jest niezbędna do współpracy z biegłym wariografem, a więc do prawidłowego przeprowadzenia samego badania. Jeśli zastosowano by nakaz poddania się badaniom wariograficznym przez podmiot zobowiązany, to z samej istoty badania byłoby ono narażone na nieskuteczność lub niepoprawność wyników, co wiąże się z oporem, jaki stawiałby podmiot.

Badanego należy pouczyć o konsekwencjach wynikających z badania. Obowiązek ten kreuje domniemanie, jakoby osoba badana, zgadzając się, była świadoma, jak i do czego zostaną wykorzystane wyniki badania. Pouczenie jest więc istotne nie tylko do zrealizowania funkcji gwarancyjnej prawa karnego i uświadomienia osobie badanej, dlaczego może chcieć zrezygnować z przeprowadzenia badania wariograficznego (co wzmacnia aprobowany wyżej pogląd), ale także legitymuje obiektywność badań i swobodę ich przeprowadzenia wynikającą ze świadomości osoby badanej co do konsekwencji badania.

Przedmiot i sposób badania

Jak już powiedziałem, badanie jest przeprowadzane w celu uzyskania dowodu, co jest zgodne z interpretacją Sądu Najwyższego¹⁹ i art. 199a k.p.k. Sąd Najwyższy mówi o dowodzie o charakterze pomocniczym, pośrednim (używa się także określeń: specyficznym lub uzupełniającym), który nie może zastępować samodzielnych dowodów. Dowód ten, tak samo jak każdy inny, podlega swobodnej ocenie sądu, jeżeli spełnia warunki określone w art. 200. k.p.k. Status dowodu pośredniego oznacza, że nie odnosi się on bezpośrednio do faktu głównego, a przyjęcie ustaleń na jego podstawie odbywa się za pomocą wnioskowania redukcyjnego i nie może być jedynym dowodem w sprawie²⁰. Często podnoszonymi argumentami przeciw zastosowaniu badania wariograficznego

¹⁹ Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

²⁰ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 13, Warszawa 2016, s. 358–359.

są możliwość „oszukania wariografu” i niska wartość diagnostyczna badań. Zmiany reakcji fizjologicznych są uwarunkowane funkcjonowaniem autonomicznego układu nerwowego i człowiek nie może ich kontrolować, ale może dostarczać bodźce umyślnie wygenerowane (przez środki fizyczne, farmakologiczne czy mentalne). Wariograf, jako maszyna, jest niezawodny i wszystkie wymienione zmiany zarejestruje. Badany może więc próbować „oszukiwać” badającego, a nie poligraf. Jeżeli badanie przeprowadza osoba o odpowiednich kwalifikacjach, posiada przeszkolenie w zakresie detekcji potencjalnych środków zakłócających wyniki i zastosuje odpowiednie techniki prowadzenia badania, a wtedy możliwość zmylenia wariografera będą miały jedynie specjalnie wyszkolone do tego, pod okiem specjalisty i przy wykorzystaniu odpowiedniej aparatury, osoby, np. członkowie służb specjalnych. Argument dotyczący niskiej wartości diagnostycznej wynika ze stanu wiedzy na temat badań wariograficznych. Zasady ich przeprowadzenia podlegają standaryzacji i normalizacji przez organizacje międzynarodowe, a ich trafność jest potwierdzana niezależnymi badaniami²¹. Minimalny dopuszczalny poziom trafności to 86%, wyłączając wyniki nierozstrzygnięte, które nie mogą przekroczyć 20%, co nie różni się od diagnoz medycznych (po 86%) i przewyższa trafność opinii psychologicznych (70%). Zalecono, by do badań dowodowych wykorzystywać te techniki, których dokładność jest nie mniejsza niż 90%, przy średniej ilości wyników nierozstrzygniętych nie większej niż 20%²². Mówiąc o technikach przeprowadzenia badania, bierzemy pod uwagę nie tylko sposób stworzenia i przeprowadzenia testu, ale także rozmowę przedtestową i rozmowę po teście, o czym często się zapomina, z czego też wynikają błędy.

Określenie strony podmiotowej za pomocą badań wariograficznych

Określenie strony podmiotowej jest sprawą niezwykle złożoną i wymaga kompleksowej oceny na podstawie wszystkich dowodów. Ilość tych dowodów będzie pozytywnie wpływać na szczegółowość oceny sądu oraz pomoże

²¹ M. Gołaszewski, *Normy prawne i standardy branżowe w zakresie badań poligraficznych w wybranych krajach (Podsumowanie I Międzynarodowego Sympozjum Poligraferów, Emów 21–24 czerwca 2010)*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3, s. 201–202.

²² M. Gołaszewski, *Propozycje rozwiązań w celu istotnego zmniejszenia recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej – włączenie okresowych badań psychofizjologicznych (poligraficznych/wariograficznych) do terapii i dozoru osób z zaburzeniami preferencji seksualnych*, s. 5, www.ptbp.org.pl (dostęp 28.06.2017).

wychwycić subtelne niuanse z nią związane. Ważna jest wspomniana przez J. Giezkę rekonstrukcja strony podmiotowej – to sąd musi ją zrekonstruować we własnym umyśle, niemalże wyłącznie na podstawie wnioskowania redukcyjnego, co jeszcze bardziej utrudnia zadanie. Wnioskować może z takich zdarzeń, jak: sposób dokonania czynu, okoliczności mu towarzyszące, zachowanie oskarżonego na sali rozpraw czy właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Dzieje się tak dlatego, że sąd nie może „wejść do głowy oskarżonego” i bezpośrednio zapoznać się z jego myślami. Badanie wariograficzne lekko nagina tę zasadę z samej istoty jego przeprowadzenia, ponieważ wkracza się podczas niego w niezwykle intymną sferę człowieka, a mianowicie dociera się do jego emocji. Aby w pełni zrozumieć ten proces, należy wyjaśnić, czym są emocje. Zgodnie z definicją jest to stosunek podmiotu (osoby) do ludzi, rzeczy, zjawisk bądź do siebie, swego organizmu lub własnego działania. Do emocji odwołuje się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 listopada 2004 roku (V KK 69/04), wskazując, że badanie poligraficzne „polega na skontrolowaniu reakcji organicznych człowieka, odzwierciedlających jego stosunek emocjonalny do określonych zdarzeń”, doprecyzowując w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2015 roku (I KZP 25/14), iż „służy ujawnieniu i zabezpieczeniu emocjonalnych śladów określonych zdarzeń w psychice badanego, a więc ustaleniu istnienia u niego wiedzy (bądź stwierdzenie jej nieistnienia) o realiach danego zdarzenia”²³. Realiami tym jest również strona podmiotowa sprawy czynu zabronionego. Dokładny sposób wykrycia i określenia emocji badanego opiera się w głównej mierze na kwalifikacji i doświadczeniu biegłego. Jak już powiedziałem, to on decyduje o metodzie, jaką będzie się posługiwał, układa test, prowadzi rozmowę i aplikuje badanemu bodźce. Odpowiednio wykorzystując swoje umiejętności i wiedzę, może np. określić stosunek badanego do przedmiotu przestępstwa, pokazując mu jego fotografię. W podanym przykładzie zmiany rejestrowane będą zarówno wtedy, gdy badanemu zostanie okazana fotografia, jak i wtedy gdy biegły zada pytanie z nią związane oraz gdy badany będzie odpowiadał. Suma wyników może więc być istotną przesłanką do stwierdzenia emocjonalnego stosunku badanego do przestępstwa i będzie można z nich wnioskować o charakterystyce przeżyć psychicznych sprawcy towarzyszących uzewnętrznionemu zachowaniu.

²³ M. Gołaszewski, *Badania...*, s. 144.

Podsumowanie

Stosowanie prawa karnego wobec człowieka jest argumentem *ultima ratio*, a określenie strony podmiotowej czynu zabronionego może decydować, czy ten argument rzeczywiście powinien być zastosowany. Z uwagi na kompleksowość i delikatność materii strony podmiotowej i jej sposobów określania, sąd powinien mieć jak najwięcej informacji na temat tego faktu. Nie można się ograniczać do rozwiązań wyłącznie „pospolitych”, ale również nieco bardziej nietuzinkowych, jeżeli wpływają pozytywnie na precyzję rozstrzygnięcia w tak doniosłej sprawie jak skazanie człowieka. Badanie wariograficzne spełnia tę rolę i może stać się skutecznym narzędziem w rękach sądu służącym do trafniejszego, a najlepiej bezbłędnego oceniania przedstawionego mu stanu rzeczy.

Literatura

- Boratyńska K.T., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, wyd. 6, Warszawa 2015.
- Cempura A., Kasolik A., Widacki J., w: *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Kraków 2014.
- Gołaszewski M., *Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7).
- Gołaszewski M., *Normy prawne i standardy branżowe w zakresie badań poligraficznych w wybranych krajach (Podsumowanie I Międzynarodowego Sympozjum Poligraferów, Emów 21–24 czerwca 2010)*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3.
- Gołaszewski M., *Propozycje rozwiązań w celu istotnego zmniejszenia recydywy wśród sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej – włączenie okresowych badań psychofizjologicznych (poligraficznych / wariograficznych) do terapii i dozoru osób z zaburzeniami preferencji seksualnych*, www.ptbp.org.pl (dostęp 28.06.2017).
- Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 13, Warszawa 2016.
- Koper R., *Badanie świadka w aspekcie jego ochrony w procesie karnym*, wyd. 1, Warszawa 2015.
- Leszczyńska A., *Użyteczność badań poligraficznych w terapii i kontroli osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej*, „Seksuologia Polska” 2013, t. 11, nr 2.
- Widacki J., Szuba-Boroń A., *Badania poligraficzne w procesie karnym w świetle postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*, sygn. I KZP 25/14, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 2.

Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, wyd. 26, Warszawa 1998.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, wyd. 7 uzupełnione, Warszawa 2017.

Orzecznictwo

Postanowienie SN z 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 25/14, OSNKW 2015, nr 5, poz. 38.

UTILIZATION OF POLYGRAPH IN ORDER TO QUALIFY SUBJECTIVE ASPECT OF PERPETRATOR OF A PROHIBITED ACT

Summary

Article 199a of polish Code of Criminal Procedure describes premises of utilization of polygraph examination of defendant *sensu largo*. This article focuses on presenting possibilities of utilization polygraph examination on defendant in order to qualify his subjective aspect towards committed action described in regulation which defines characteristics of the crime it consists. Terms of acceding to previously mentioned examination and its eventual effects in reference to subjective aspect of examined shall be defined.

Keywords: polygraph, polygraph examination, subjective aspect